

Nro.

106.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 9go Maja 1797.

Gazety.

NIEMCY:

Z Bonn dnia 15. Kwietnia.

Jenerał *Hoche* wczoray rano tu stanął, a po południu do *Koblenz* odjechał. — Od dwóch dni woyska nieustannie przez *Andernach* przechodzą. — Potwierdza się, że Cesarscy ku *Labnie* się cofają.

K 5

Z Ko-

Z Kolonii dnia 17. Kwietnia.

Lewe skrzydło armii *Sambry i Mozy* pod kommandą Jenerała *Championet*, wczoray w *Deutz* obozowało, tego poranku ku *Siegburg* udało się i dziś tam ieszcze ma stanać. Przeprowadzono tu przeszło 20. dezertarów *Austryackich*. Most nasz pływający zupełnie jest ukończony. — Oblężenie *Ehrenbreitsteinu* dopiero się w ten czas rozpocznie, gdy lewe skrzydło *Sieg*, a środek *Ren* przy *Neuwied* przebędą. Republikanie koniecznie chcą wspomnianą fortecę dobyć, a potem ją zburzyć.

Z Friedburg dnia 20. Kwietnia.

Siła największa *Francuzów* pod kommandą Jenerała *Hocbe* jest w kawalerii. — Przy *Neuwied* *Austryacy* największecey w ekwipażach stracili. Mocno się w przód potykali nim się za *Labnę* cofneli, a że garnizon *Moguncki* przez *Wiesbaden* i *Schwalbach* ku *Limburgowi* się zbliżył, przyszło więc tam wczoraj

ra do krwawey bitwy z znaczną obydwóch stron stratą. Korpus ochotników *Odonella* naywięcey z woyska Austryackiego ucierpiał. Wreszcie szczeguły tey bitwy nie są ieszcze dostatecznie wiadome, skutkiem iey było, że prawe skrzydło Cesarских ku *Weilburg* nad *Giessen*, lewe zaś ku *Moguncyi* cofać się zaczęło. Niektórzy jednak sądzą, że znowu do nowey potyczki przyidzie. — Stósownie do doniesień od woyskowych, niektóre korpusy piechoty Francuskiej zamiast bagnatów używają pewnego gatunku szabel, których użycie ma bydź daleko strasznieysze.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 28. Marca:

Kuryer z *Paryża* przywiózł ratyfikacyą traktatu zawartego z Rzeczpospolitą Francuską. Ob: *Cacault* mieszkać tu będzie na przyszłość w charakterze Ambassadora, i okazawszy Oycu S. listy swe Kredencyonalne, każe zawiesić znaki Rzeczypospolitey na swym palacu,

Aka-

Akademii i Poczcie. — Do spisku tu odkrytego wpływali Xięża, woyskowi i t. d. Z koni, które Papież do armii Francuskiej, stósownie do traktatu przyjąć kazał, wybrano 100., które do Paryża dla Direktoryatu posłano.

Z Bononii dnia 30. Marca.

Nowa Konstytucya przyjeta została na zgromadzeniach pierwiastkowych w większości pięciu części przeciw szóstey. Przyjęcie to ogłoszone zostało z wielką okazałością dnia 27. t. m. — W Romaniu rozruchy trwają ieszcze.

Z Modeny dnia 30. Marca.

Wydział Rządu tymczasowy zalecił wszystkim Biskupom, ażeby do Rzymu żadnych summ za beneficya, rezygnacye, dyspensy i t. d. nie posyłali. W przypadku gdyby stolica Apostolska dyspensy odmówiła, każdy Biskup w swoiey diecezyi, stósownie do nadaney sobie przez Apostołów władzy, udzieląc ją może.

Po-

Posuszeństwo jednak koniecznie dla najwyższej głowy Kościoła ma być zachowane. Przez drugi edykt Szlacheństwo i tytuły zniesione zostały.

Z Livorno dnia 4. Kwietnia.

Wojska Francuskie stoją tu jeszcze, Anglicy zaś znajdują się dotąd w *Porto Ferajo*. Kawaler *Azzara*, Minister Hiszpański bawi się jeszcze w *Florencyi*.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. Kwietnia.

Dnia 11. t. m. znany powszechnie Deputowany *Sieyes*, członek Rady setzboiskim sposobem raniony został. Nieiaki *Poul*, dawniej Proboszcz w *Dra-guignan*, przyszedł dnia tego o ranney porze do *Sieyes*, udając się za nieszczęśliwego i potrzebującego wsparcia. Po krótkiej rozmowie, *Sieyes* nieiako przekonany o jego biednym stanie, zbliża się do kommody dla dania mu jałmużny;
Poul

Poul cofa się nagle kilka kroków i dobywa z kieszeni pistoletu. Ob: *Sieyes* stara się jego wymierzenie ręką odwrócić, wystrzał jednak ranął dwoma kulami ramię, a bok trzecią. Zbójca natychmiast został areztowany. Wiele przy nim piśm znaleziono. Rany *Sieyesa* są wielkie, iednak, iak mniemają, nie śmiertelne.

Xiądz *Poul* przyjechał był przed kilkoma dniami do Paryża. Jest on rodem z *Draguignan* w Departamencie *Var*, i był niegdyś w związku z Opatem *Sieyes*. Zabójca od sług *Sieyesa*, którzy na huk wystrzału byli się zbiegli, został przytrzymany.

Dnia 11. Dyrektoryat uwiadomił o tém zdarzeniu Ciało prawodawcze i doniósł, że zbójcę do sądu oddał.

Po przeczytaniu tego w Radzie 5set ob: *Villers* zabrawszy głos, mōwił: „Rzeczą jest naturalną, iż Reprezentant ludu, który od początku Rewolucyi dał najmocniejsze dowody patryotyzmu, który nappierwszy w zgromadzeniu Konstytucyinem podał projekt złączenia się trzech stanów, co było zdarzeniem nayślawnieyszém w Rewolucyi,
ten,

ten, co był jednym z fundatorów Rzeczypospolitey, rzeczą jest naturalną mówić, gdy pada ofiarą iey nieprzyjaciół. — Nie było dosyć dla nieprzyjaciół Rzeczypospolitey, iż talenta iego przez obmowę w wątpliwość poddać się starali, potrzeba im ieszcze było życie mu nawet wydrzeć. Żądam, ażeby Kommissya dozorców sali była umocowana do użycia środków potrzebnych dla zabezpieczenia Reprezentantów ludu. — Co zaraz przyiętym zostało.

Boissy d'Anglas. Proszę, ażeby Dyrektoryatowi żądanie nasze przesłania opisu wszystkich szczegółów tego zabójstwa oświadczone było, i ażeby Kommissya dozorców codziennie nas uwiadomiła o stanie zdrowia naszego Kolegi, ob: *Sieyes*, będzie to dowodem szacunku, który mu winniśmy.

Prezydent. Donoszę Radzie, że Kommissya uprzedzając iey chęci dowiadywała się o zdrowiu naszego kolegi, który, iak w terażnieyszym iego stanie bydz może, dosyć się ma dobrze. Kommissarze Policyi wydziału *Bute des Moulins* zdali rapport Radzie względem tego zabójstwa i donieśli, że ta sprawa
w krót-

w krótkce do Sądu podana będzie. — Ob: *Hardy* doniósł, że przyaresztowano w *Rouen* kilka osób rozdawających publicznie pismo drukowane, kończące się słowy: „*Niech żyje Ludwik 18.*„ W Paryżu także aresztowano człowieka robiącego noże, u którego znaleziono 500. puinałów. Każdy Kontr-rewolucyonista nosi jeden takowy przy boku, i łatwo się domyśleć, że chcą ich użyć przeciw patryotom i prawdziwym przyiaciom Rzeczypospolitey.

Rada potym do dziennego porządku przystąpiła.

Na Seffyi dnia 12. oznaymiono *Radom* obydwom, że Deputowany *Sieyes* wielkie cierpi bole, lecz stan zdrowia iego dosyć jest zaspokajający. Minister sprawiedliwości w przeszłym liście wyraził, że zbóyca *Poul* był stronnikiem i przyiacielem *Jakobina Baboensa* i iego kollegów sądzonych teraz w *Vendome*, i że przy nim znaleziono listę z opisem wielu Reprezentantów ludu.
